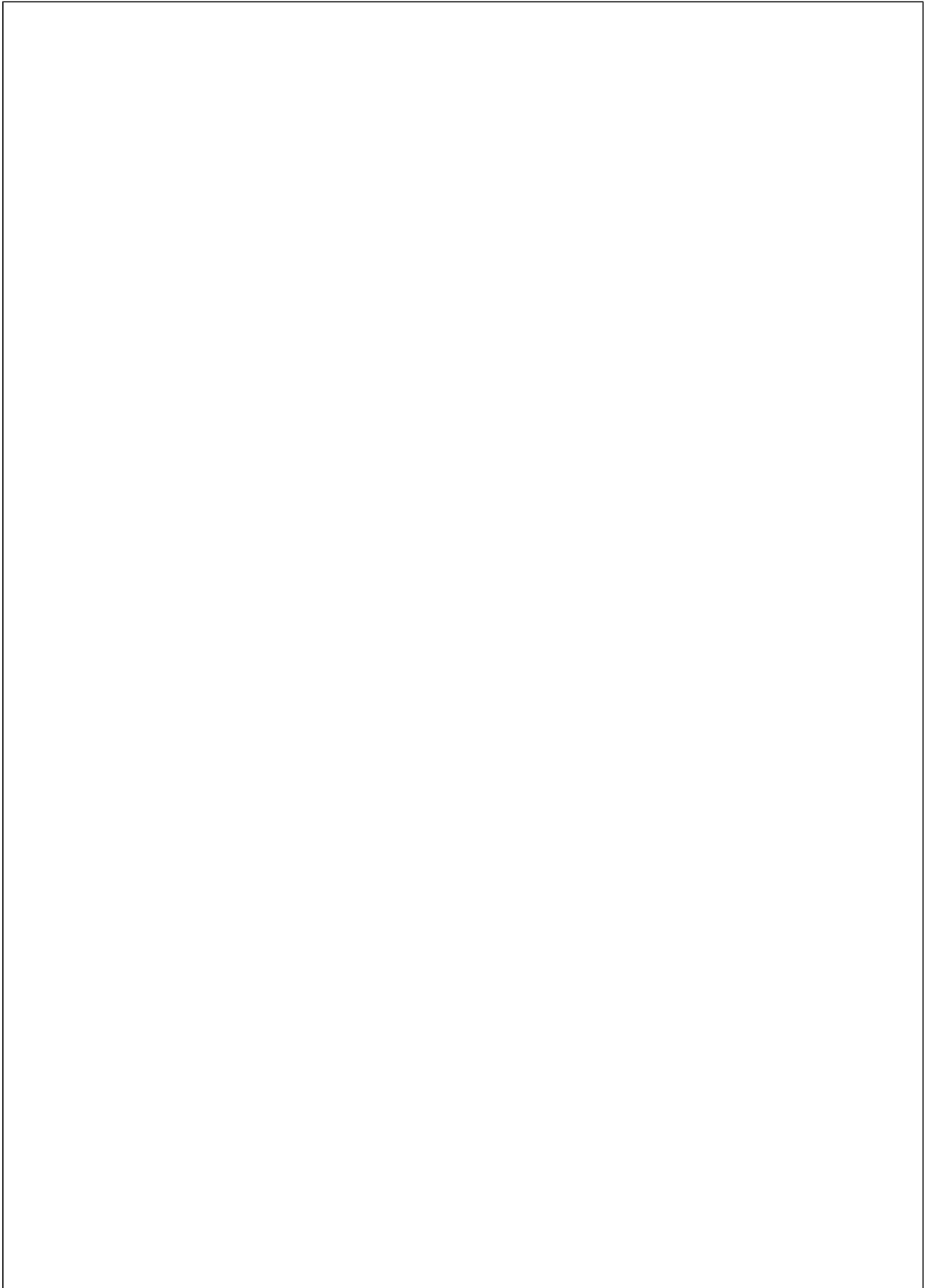


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/straszy-w-miescie/armia-czerwona-na-ziemiach-pol/188563,Tomasz-Trzaska-Ich-wina-byla-sluzba-Bogu-i-blizniemu.html>
27.02.2026, 14:20



Tomasz Trzaska: Ich winą była służba Bogu i bliźniemu

Strach, obawa o życie własne i bezbronnych podopiecznych, niekiedy długie tygodnie tortur i prób odbierania kobiecej godności, aż w końcu męczeńska śmierć – to los, jaki spotkał szesnaście sióstr ze Zgromadzenia św. Katarzyny od stycznia do listopada 1945 r. z rąk żołnierzy „wyzwalającej” Armii Czerwonej. Zmarły w opinii świętości, a ich ofiara wpisała się w los świętej patronki – św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Ta egipska arystokratka, broniąc wiary w Chrystusa i kobiecej czystości poddana została torturom, a następnie ścięta z polecenia rzymskiego cesarza Maksencjusza.

20.07.2023

W wyniku działań II wojny światowej zginęły 102 siostry katarzynki. Wiele sióstr zmarło z powodu bicia i maltretowania przez żołnierzy Armii Czerwonej, niektóre zmarły w wyniku zarażenia się tyfusem podczas opieki nad chorymi, część z wycieńczenia i głodu. W tej grupie jest szesnaście Sług Bożych, które niebawem zapewne zostaną ogłoszone błogosławionymi Kościoła katolickiego. W 2020 r. zespół Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN wraz z przedstawicielami strony kościelnej podjął starania odnalezienia szczątków siedmiu z nich. Prace prowadzono w Olsztynie, Orniecie i Gdańsku.

W październiku 2020 r. zespół przeprowadził prace poszukiwawcze na terenie dawnego Cmentarza Mariackiego w Olsztynie, gdzie w latach 1878-1974 grzebani byli zmarli z pobliskiego Szpitala Mariackiego (dziś jest to Miejski Szpital Zespolony). Poszukiwano szczątków s. Generosy – Marii Bolz, s. Krzysztofora – Marty Klomfass oraz s. Liberii – Marii Domnik. Wszystkie posługiwały chorym Szpitala Mariańskiego (Mariackiego) w Olsztynie. Pracowały jako pielęgniarki, poszukując pomocy dla chorych, zaś zmarłym organizując pochówki na pobliskim cmentarzu. Tam gdzie służyły, tam też zginęły – broniąc się przed pohańbieniem ze strony czerwonoarmistów zimą 1945 r. Zostały pochowane na tym samym cmentarzu, na który odprowadzały zmarłych pacjentów szpitala.

Należy tutaj przywołać nie tylko ofiarę, jaką siostry złożyły w chwili męczeńskiej śmierci, ale również tę, którą składały podczas codziennej zakonnej posługi na rzecz chorych i potrzebujących.

S. Generosa – Maria Bolz – urodziła się 26 maja 1902 r. w Łęgajnach (pow. olsztyński). Po śmierci matki wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny w Braniewie. Przyjęła imię zakonne Generosa. Po ślubach pracowała jako pielęgniarka w Królewcu, Pieniężnie, a następnie został jej powierzony oddział fizjoterapii Szpitala Mariańskiego w Olsztynie. Po wtargnięciu żołnierzy Armii Czerwonej do szpitala (styczeń 1945) była zamknięta przez dziesięć dni na poddaszu szpitala i tam maltretowana. Po uwolnieniu jej stan zdrowia zaczął się pogarszać. Zmarła 9 maja 1945 r.

S. Krzysztofora – Marta Klomfass – urodziła się 19 sierpnia 1903 r. w Raszągu (pow. reszelski). Wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny w Braniewie, wcześniej ukończywszy szkołę pielęgniarską w Królewcu. Przybrała imię zakonne Krzysztofora. Pełniła posługę pielęgniarską w wielu placówkach, a od 1939 r. pracowała w Szpitalu Mariańskim jako pierwsza

instrumentariuszka. W momencie wtargnięcia Armii Czerwonej do szpitala przebywała z innymi siostrami, personelem i chorymi w przyszpitalnym bunkrze. Zginęła w długotrwałej walce z sowieckim żołnierzem w obronie kobiecej i zakonnej godności. Jej ciało zostało po wielokroć zbezczeszczone, wykluto jej oczy i wycięto język, a ciało przeszyto szesnastoma pchnięciami bagnetem. Zmarła w wieku 42 lat.

S. Liberia - Maria Domnik - urodziła się 12 października 1904 r. w Klewnie - Leśniczówce k/Reszla. Była córką leśnika Józefa Domnika. Po osiągnięciu pełnoletniości wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny w Braniewie, gdzie otrzymała imię Liberia. Po ślubach została skierowana do pracy pielęgniarskiej w parafii Trzciel. Między innymi dzięki radosnej i szczerzej posłudze s. Liberii do Zgromadzenia w niedługim czasie zaczęły wstępować kolejne kandydatki. Następnie pracowała w Sztumie, a w 1937 r. rozpoczęła posługę w Szpitalu Mariańskim w Olsztynie jako instrumentariuszka. 21 stycznia 1945 r., gdy Armia Czerwona zbliżała się do Olsztyna, s. Liberia ukryła się z pacjentami (głównie dziećmi) w schronie przeciwlotniczym. Po wyjściu z niego, w celu załatwienia sprawy dla chorego, została zastrzelona. Jeden z przechodniów, widząc ją nieżywą, zabrał jej brewiarz i zaniósł go do szpitala. Żołnierze sowieccy wysadzili w powietrze schron przeciwlotniczy z przebywającymi w środku cywilami.

Aby odnaleźć sekwencję zakonnych pochówków oraz wytypować szczątki poszukiwanych sióstr, przebadano ok. 80 mkw. terenu, co stanowi niewielki wycinek Cmentarza Mariackiego w Olsztynie. Liczba regularnych pochówków, która ukazała się badaczom IPN po zdjęciu niewielkiej warstwy ziemi, uwydatniła szacunkową skalę wszystkich pochówków w tym miejscu. W toku badań (prowadzonych na niewielkim obszarze) ujawniono ponad 30 pochówków, zarówno mężczyzn, kobiet, jak i dzieci. Wśród nich były również groby zakonne, o czym świadczyły przedmioty znalezione przy szczątkach: pozostałości habitów, pasów zakonnych, różańców, zakonne medaliki i krzyżyki. Wiedza historyczna i antropologiczna ocena odsłoniętych szczątków pozwoliły wytypować i podjąć trzy poszukiwane siostry. Podczas prac obecne były s. Angela Krupińska CSC i s. Patrycja Paśko CSC, odpowiedzialne za proces beatyfikacyjny, oraz delegat arcybiskupa warmińskiego ds. beatyfikacji o. Arkadiusz Czaja OFM. Szczątki odnalezionych zostały przez specjalistów IPN zabezpieczone, poddane oględzinom i próbie identyfikacji genetycznej.

Dziś, poza dyskretnie umieszczoną tablicą i kilkoma krzyżami przybitymi do drzew, nie ma śladu po istniejącej tutaj nekropolii. Teren jest porośnięty trawą i nieco zadrzewiony. Jest to prawdziwy (istniejący!) cmentarz, a od znanych nam nekropolii różni go jedynie brak grobowych pomników. Przez całe dziesięciolecie wielu przychodzących tutaj mieszkańców Olsztyna nie wiedziało, że na niewielkim wzniesieniu spoczywają zmarli pacjenci pobliskiego szpitala, a obok nich posługujące potrzebującym siostry Katarzynki - ofiary „wyzwolenia” niesionego w 1945 r. przez żołnierzy Armii Czerwonej.

Powracamy po Swoich - to hasło Instytutu Pamięci Narodowej w misji poszukiwań i identyfikacji ofiar reżimów totalitarnych i czystek etnicznych. Trzy lata temu powróciliśmy. Do Olsztyna, Ornety i Gdańska. By stało się zadośćuczynienie.

Ks. Tomasz Trzaska, Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN

[Poprzedni Strona](#)